



**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18.10.2019 r.

Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu w Wydziale VIII Karnym
w składzie:

Przewodniczący: sędzia Łukasz Kalawski

Protokolant: Marlena Zgrajek

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań – Stare Miasto – Jarosława Lewickiego

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 28.06, 26.07, 6.09 i 11.10.2019 r. sprawy karnej przeciwko:

Michałowi A. [redacted] s. Roberta i Iwony z domu B. [redacted] ur. 15.04.1996 roku w Obornikach,

oskarżonego o to, że:

w dniu 17.02.2019 r. w miejscowości Goleczewo na drodze K 11 w ruchu lądowym prowadził samochód marki BMW o nr rej. [redacted] po drodze publicznej, znajdując się w stanie pod wpływem środka odurzającego w postaci Δ⁹ - tetrahydrokannabinolu-THC o stężeniu 4,6ng/ml co odpowiada stężeniu powyżej 0,5 promila

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

1. Oskarżonego uznaje za winnego zarzucanego czynu popełnionego w sposób wyżej opisany z tą zmianą iż przyjmuje, że oskarżony znajdował się w stanie po użyciu środka odurzającego i eliminuje z opisu czynu stwierdzenie, iż stwierdzone u oskarżonego stężenie Δ⁹ - tetrahydrokannabinolu-THC odpowiada stężeniu powyżej 0,5 promila, tj. za winnego wykroczenia z art. 87 § 1 k.w. i za to, na podstawie art. 87 § 1 k.w. wymierza mu karę grzywny w wysokości 1.000 (jednego tysiąca) złotych;
2. Na podstawie art. 87 § 3 k.w. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 1 (jednego) roku.
3. Na podstawie art. 29 § 4 k.w. zalicza oskarżonemu na poczet środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 17.02.2019r. i nadal.
4. Na podstawie art. 118 § 1 i 3 k.p.w. i § 1 pkt 1, § 2 i § 3 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2017r. w sprawie zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2017 r. poz. 2467) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 249,52 złotych, a na podstawie art. 3 ust. 1 i art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zmianami) wymierza mu opłatę w kwocie 100,00 złotych.

sędzia Łukasz Kalawski

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

1. 1. 1. 1.

UZASADNIENIE

W dniu 17 lutego 2019 roku, około godziny 18:45 oskarżony Michał A. [REDAKTOWANO] został zatrzymany do kontroli drogowej na trasie S11 w kierunku Gołęczewa. Powodem zatrzymania było przekroczenie prędkości dozwolonej w obszarze niezabudowanym. Pierwsze trzy pomiary wykonane wideorejestratorem, zamontowanym w radiowozie nieoznakowanym wykazały przekroczenie prędkości o 68 km i 67 km na odcinku drogi o dozwolonej prędkości 120 km/h, natomiast ostatni o 95 km na odcinku drogi o dozwolonej prędkości 70 km/h.

Po dokonaniu zatrzymania przez funkcjonariuszy, w trakcie kontroli oskarżony zachowywał się niespokojnie. Funkcjonariusz zapytał Michała A. [REDAKTOWANO] czy przyjmował jakieś środki psychoaktywne w ostatnim czasie. Oskarżony w odpowiedzi na to pytanie wskazał, że dnia poprzedniego około godziny 22:00 przyjął marihuanę. W związku z powyższym funkcjonariusze wykonali badanie śliny urządzeniem Alere DDS2 uzyskując wynik pozytywny dla THC. Oskarżony wskazał, że nie pije alkoholu, a marihuana go uspokaja. W związku z powyższym funkcjonariusze udali się z oskarżonym do szpitala MSWiA celem pobrania krwi, natomiast pojazd oskarżonego przejęła jego dziewczyna, będąca uprzednio pasażerką auta.

W szpitalu próbkę krwi zabezpieczono i przekazano do Wydziału Techniki Kryminalistyczne Komendy Miejskiej Policji w Poznaniu. Przeprowadzone badanie toksykologiczne próbki krwi pobranej od Michała A. [REDAKTOWANO] wykazały obecność Δ^9 – THC w stężeniu 4,6 ng/ml i jego metabolitu tj. karboksy-THC w stężeniu 31 ng/ml.

Oskarżony Michał A. [REDAKTOWANO] jest synem Roberta i Iwony z domu B. [REDAKTOWANO]. Urodził się 15 kwietnia 1996r. Jest kawalerem, nie posiada nikogo na swoim utrzymaniu. Posiada wykształcenie zawodowe i pracuje jako elektryk mechanik pojazdów samochodowych osiągając wynagrodzenie w wysokości 3000 złotych netto miesięcznie. Dotychczas nie był karany sądowo.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

- wyjaśnień oskarżonego w znacznej części (k. 48-499, 187-188),
- zeznań świadków:

- Katarzyny S [REDACTED] k. 200-208
- Patryka W [REDACTED] k. 18-19, 251-252

dokumentów:

- notatek urzędowych k. 1, 10-11
- protokołu badania stanu trzeźwości k. 2-4,
- protokołu badania śliny k. 6-8,
- postanowienia o zatrzymaniu prawa jazdy k. 12-15
- informacji z Krajowego Rejestru Karnego k. 45,
- materiałów naukowych k. 81-84, 86-168,
- wydruków orzeczeń k. 169-184,
- kopii recepty k. 67,
- płyty z nagraniem oraz metryki nośnika k. 21-32,
- opinii biegłego toksykologa wraz z ustną opinią uzupełniającą - k. 37-39, 232-237 w części.

Oskarżony Michał A [REDACTED] zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak sądowego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień oraz odpowiadał na pytania jedynie swojego obrońcy.

Przed Sądem oskarżony wyjaśnił, iż w okresie, w którym został zatrzymany regularnie zażywał konopie przez okres 1,5 – 2 lata wypalając dziennie 1-2 skręty, każdy z nich zawierał 0,25 grama konopi, resztę stanowiły tytoń. Wskazał także, że ostatniego skręta wypalił w przeddzień zatrzymania do kontroli drogowej. Nie zaprzeczył, że kierował samochodem przekraczając prędkość, jednak czuł on się dobrze i nie była w żaden sposób zaburzona jego kondycja psychofizyczna. Jego wyjaśnienia w zakresie przebiegu zdarzenia należało uznać za wiarygodne, albowiem zgodne są one z zeznaniami pasażerki auta świadka Katarzyny S [REDACTED] oraz świadka Patryka W [REDACTED] który wskazał, iż podczas zatrzymania oskarżony wypowiadał się rzeczowo, nie było żadnych problemów z komunikacją, a także z wykonywaniem poleceń przez oskarżonego. Wątpliwości Sądu dotyczyły natomiast jego wyjaśnień w zakresie deklarowanego czasu wypalenia skręta z marihuaną oraz regularności wypalania ziała, o czym szerzej poniżej.

Sąd nie miał podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka Katarzyny S [REDACTED] albowiem były one spójne, logiczne i konsekwentne oraz znalazły

potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w szczególności wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach funkcjonariusza Policji.

Świadek ten logicznie, przekonywująco i spontanicznie opisał przebieg zdarzenia z dnia 17 lutego 2019 r., a zwłaszcza, iż nie miała ona żadnych wątpliwości, iż oskarżony prowadził samochód, a jego zachowanie w tym percepcja nie zdradzały oznak odurzenia. Znajdowała się ona bezpośrednio w pojedzie oskarżonego jako pasażerka. Wskazała, że oskarżony faktycznie prowadził pojazd bardzo dynamicznie, ale miał pewną kontrolę nad samochodem. Zeznania te pokrywają się natomiast z zeznaniami świadka Patryka W[REDACTED]. Dodała także, iż w dniu zatrzymania oskarżony na pewno nie zapalił żadnego skręta, cały ten dzień spędzili razem i ma pewność, że taka sytuacja nie miała miejsca. Natomiast świadek podała, że ziele wypalił dnia poprzedniego przed pójściem spać, albowiem wypala on marihuanę ze względu na duży stres związany z pracą i robi to przeważnie w godzinach wieczornych, aby ułatwić sobie zasypianie. Sąd nie miał powodów by podważać szczerść zeznań świadka także i w tej części, jednakże zdaniem Sądu przekonanie świadka co do czasu ostatniego zażycia marihuany przez oskarżonego mogło być błędne.

Sąd uwzględnił przy odtwarzaniu stanu faktycznego zeznania funkcjonariusza policji Patryka W[REDACTED] który zatrzymał oskarżonego. Świadek potwierdził wersję świadka Katarzyny Skowrońskiej i wyjaśnienia oskarżonego. Zeznania funkcjonariusza były spójne, logiczne, konsekwentne oraz zgodne z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Wskazał, iż kierującego zatrzymano w związku z przekroczeniem przez niego dozwolonej prędkości. Jego zeznania pozostają zgodne z protokołem badania trzeźwości oskarżonego, a także protokołem badania śliny, który ten osobiście podpisał. Z obu tych dowodów wynika, że oskarżony nie spożywał alkoholu, natomiast badanie urządzeniem Alere DDS2 wykazało pozytywny wynik na zawartość THC, czego nie kwestionuje sam oskarżony wskazując, że dzień wcześniej wypalił marihuanę. Ponadto, świadek wskazał, że zachowanie podejrzanego nie zdradzało objawów odurzenia, a jedynie jego uwagę przykuło zdenerwowanie kierowcy, świadek nie zaobserwował żadnych problemów z wykonywaniem poleceń przez oskarżonego czy z komunikacją z nim. Świadek dodał iż jedyną przyczyną zatrzymania była nadmierna prędkość, nie przypominał sobie aby kierujący wykonywał inne nieprawidłowe manewry. Trzeba nadto podkreślić, że świadek jest osobą postronną, w żaden sposób nie związaną z oskarżonym. Z przytoczonych względów Sąd uznał jego zeznania w całości za wiarygodne i przydatne dla poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie.

Za częściowo przydatną Sąd uznał sporządzoną w toku postępowania przygotowawczego opinię biegłego sądowego mgr farm. Artura T a także ustną opinię uzupełniającą złożoną w toku postępowania przed sądem. Biegły dysponował próbką krwi oskarżonego i na tej podstawie wyliczył obecność Δ^9 – THC w stężeniu 4,6 ng/ml i jego metabolitu tj. karboksy-THC w stężeniu 31 ng/ml. Wyniki te były bezsporne.

Sąd nie uwzględnił jednak przyjęcia przez biegłego, iż stwierdzona u Michała A obecność THC w powyższym stężeniu powodowała w chwili czynu oddziaływanie na ośrodkowy układ nerwowy jak alkohol w stężeniu powyżej 0,5 ‰. Przesłuchiwany przed Sądem odpowiedział na wszystkie pytania Sądu, oraz obrońcy podtrzymując w całości swoją opinię pisemną. Wykluczył wersję oskarżonego, jakoby był chronicznym palaczem zioła i zażył je dnia poprzedzającego zdarzenie o godzinie 22:00, opierając swe przekonanie na wykrytym w krwi oskarżonego stężeniu karboksy-THC, które zdaniem biegłego u chronicznych palaczy występuje w znacznie wyższym stężeniu niż w przedmiotowym przypadku. Biegły wskazał, iż swoje ustalenia oparł na wynikach europejskiego programu Druid, które są kompleksowymi badaniami wpływu środków odurzających na bezpieczeństwo ruchu drogowego prowadzone w latach 2006-2011. Jak podał dalej, w tym programie wykazano, że oddziaływanie psychoaktywne THC porównywalne ze stężeniem alkoholu powyżej 0,5 promila zachodzi, gdy stężenie THC przekracza poziom już od 1,8 do 2,5 ng/ml, przy czym nie stosuje się odrębnych danych dla osób chronicznie przyjmujących jak i okazjonalnie, przy czym w przypadku oskarżonego chroniczne przyjmowanie zioła stoi w sprzeczności z wynikami próbki badań krwi. Wskazał także, iż takie stężenie występujące u oskarżonego wedle jego wiedzy nie wskazuje, aby był osobą chronicznie przyjmującą ziele. W toku rozprawy biegłego skonfrontowano z wynikami innych badań i opracowań w których wskazano, iż pomiędzy stężeniem THC a faktycznym upośledzeniem czynności układu nerwowego nie zachodzi stała korelacja, zaś ocena czy dana osoba znajduje się w stanie odurzenia musi być dokonywana na podstawie odrębnych testów sprawności badanej osoby, a także z opracowaniami w których przytaczano uzyskane wyniki badań odbiegające od tezy postawionej przez biegłego. Biegły Artur T wskazał, iż opracowania te są mu znane, jednakże jak wskazał, przyjęty przez niego sposób ustalania stanu odurzenia jest metodą opartą o powszechnie używaną w wielu krajach europejskich metodologię. Biegły nie potrafił jednak jednoznacznie wykazać, iż inne metody są jednoznacznie nieprawidłowe, nie potrafił również wyjaśnić sprzeczności pomiędzy jego wnioskami a wynikami innych przedstawionych badań zauważając, iż badania te mogły być dotknięte błędem.

Opinia biegłego Artura T. [REDAKTOWANO] sporządzona została w sposób staranny i dokładny, natomiast opiera się na publikacjach i założeniach biegłego, uznanych przez niego za prawidłowe. Sąd zważył, iż biegły jest fachowcem ze swej dziedzin wiedzy, jednakże jego opinia pomimo jej kategorycznych wniosków, nie mogła stanowić wystarczająco pewnego dowodu w przedmiocie faktycznego stanu psychofizycznego oskarżonego w chwili czynu, a to z uwagi na jej sprzeczność z innymi opracowaniami naukowymi w tym zakresie.

Sąd dał w całości wiarę w/w dokumentom na podstawie, których dokonał ustaleń faktycznych, albowiem wartość dowodowa tych dokumentów nie budzi żadnych wątpliwości, a w szczególności nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Dość istotne znaczenie miał także dowód z nagrań z kamery nasobnej świadka Patryka W. [REDAKTOWANO]. Jakkolwiek na nagraniu tym tylko chwilami uwidoczniiony jest oskarżony, jednakże uwidoczniiony na nich sposób zachowania się Michała A. [REDAKTOWANO] nie pozwala na stwierdzenie, czy istotnie znajdował się on pod wpływem środka odurzającego.

Sąd zważył, co następuje.

Kluczowym elementem niniejszego postępowania było ustalenie czy oskarżony prowadząc auto w dniu 17 lutego 2019 roku znajdował się pod wpływem czy też po użyciu środka odurzającego. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności zeznań świadków Katarzyny S. [REDAKTOWANO], Patryka W. [REDAKTOWANO] oskarżony podczas zatrzymania jak i przed nim zachowywał się w sposób zupełnie naturalny, nie wskazując żadnych odchyłeń zachowawczych. Jego percepcja była prawidłowa, odpowiedzi rzeczowe, był spokojny i wykonywał wszystkie polecenia. Poza jazdą z niedozwoloną prędkością funkcjonariusz Policji nie zaobserwował żadnych zachowań i sposobu prowadzenia auta, które pozwoliłoby na stwierdzenie, iż oskarżony znajduje się pod wpływem jakiegokolwiek środka odurzającego czy też alkoholu. Świadek Katarzyna S. [REDAKTOWANO] podała także, iż widziała często oskarżonego po użyciu marihuany i mogła wtedy zauważyć i rozpoznać, iż oskarżony był pod wpływem, albowiem zdarzało się, że miał obniżoną koncentrację, gubił wątek rozmowy, miał nietypową składnię, ale trwało to około 2-3 godziny po zażyciu. W dniu zatrzymania oskarżony nie wykazywał żadnych z takich objawów.

W swojej opinii biegły wskazał, iż oskarżony nie jest osobą palącą ziele regularnie a oznaczony we krwi poziom karboksy-THC 31 ng/ml jest typowy dla jednorazowego przyjęcia przetworów ziele konopi indyjskiej. Sąd nie znalazł jednak podstaw do kwestionowania

wyjaśnień oskarżonego, że ziele przyjmował częściej. Biegły swoją opinię oparł na przyjętym przez niego założeniu opierając się na badaniach Druid przeprowadzonych w latach 2006-2011. Nie można jednak wykluczyć wersji przedstawionej przez oskarżonego, albowiem jak wskazał sam biegły w innych krajach przeprowadza się test DRE i to w jego ramach prowadzi się badania osoby, które składa się z ponad 100 punktów pozwalających wskazać z dużym prawdopodobieństwem pod wpływem jakiego środka dana osoba się znajduje i czy wpływ ten powoduje upośledzenie, czy też ta osoba jest sprawna i zdolna do bezpiecznego prowadzenia pojazdu. Takiego testu nie przeprowadzono na oskarżonym. Biegły uznał na podstawie literatury przyjętej przez siebie za prawidłową, że stężenie, które utrzymywało się we krwi oskarżonego odpowiadało przyjęciu, że miał w organizmie 0,5 promila alkoholu. Biorąc pod uwagę powyższe, kwestia korelacji pomiędzy stwierdzonym stężeniem, a określonymi zaburzeniami jest wysoce dyskusyjna i nie sposób jednoznacznie stwierdzić, że oskarżony podczas kierowania pojazdem znajdował się pod wpływem środka odurzającego.

W ocenie Sądu w rzeczonyj sprawie zachodzą zatem wątpliwości co do przyjęcia stanu w jakim znajdował się oskarżony, których w chwili obecnej nie da się usunąć.

Art. 178a § 1 kk przewiduje, iż kto, znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Natomiast zgodnie z art. 87 § 1 k.w. kto, znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych.

Natomiast art. 115 § 16 kk stwierdza, że stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość, lub też zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Przepisy polskiego prawa nie określają natomiast podobnych regulacji definiujących stan odurzenia, tj. znajdowania się pod wpływem środka odurzającego w oparciu o stężenie danej substancji w organizmie człowieka. Zdaniem Sądu, wobec odmiennie oceniających powyższą kwestię opracowań naukowych, koniecznym jest dokonanie oceny kondycji psychofizycznej danej osoby w chwili czynu w oparciu o dodatkowe dowody, w szczególności takie jak nagrania bądź relacje świadków opisujące jej zachowanie. Jak wskazano to zaś powyżej, w sprawie nie ma dowodów pozwalających na jednoznaczne stwierdzenie, iż oskarżony Michał A. [REDAKTOWANE] dnia 17 lutego 2019 roku w miejscowości Gołęczewo na drodze S11 prowadząc w ruchu lądowym

samochód marki BMW o nr rej. [REDAKTOWANO] po drodze publicznej znajdował się w chwili czynu pod wpływem środka odurzającego, skutkującym upośledzeniem kondycji psychofizycznej w stopniu adekwatnym do stanu nietrzeźwości.

W związku zaś z tym, iż istnieją wątpliwości co do stanu w jakim znajdował się oskarżony, Sąd zastosował zasadę, iż wszystkie nie dające się usunąć wątpliwości – zgodnie z jedną z naczelnych zasad postępowania karnego wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. – należy rozstrzygać na korzyść oskarżonego, co skutkowało uznaniem, iż oskarżony znajdował się jedynie w stanie po użyciu środka odurzającego, a tym samym wypełnił znamiona czynu z art. 87 § 1 k.w. co obligowało Sąd do zmiany opisu czynu i zastosowania przy wyrokowaniu przepisów kodeksu wykroczeń jaki kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia.

Przy karaniu sprawców występków i wykroczeń drogowych pamiętać należy o wciąż aktualnym stanowisku Sądu Najwyższego ujawnionym w uchwale z dnia 28.02.1975 r. - wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sadowej w sprawach o przestępstwa drogowe (OSNKW z 1975r., z. 3-4, poz.33), zgodnie z którym wymierzając karę Sądy winny mieć na uwadze, że porządek i bezpieczeństwo na drogach w poważnym stopniu zależy od stosowania właściwej represji, która - uwzględniając rodzaj i wagę naruszonych zasad bezpieczeństwa ruchu, postać i stopień winy, rozmiar i charakter szkody powstałej dla życia i zdrowia, nasilenie tej kategorii czynów zabronionych, powinna stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania oraz zapobiegania tej kategorii przestępstw.

Rozważając kwestię wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę dyrektywy wskazane w kodeksie wykroczeń. Zgodnie z art. 33 § 1 k.w. Sąd wymierza karę oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu i biorąc pod uwagę cele kary w zakresie społecznego oddziaływania oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma ona osiągnąć w stosunku do ukaranego. Sąd kieruje się także stopniem winy, właściwościami i warunkami osobistymi sprawcy oraz sposobem jego życia przed popełnieniem wykroczenia, jak i po jego popełnieniu (art. 33 § 2 k.w.). Fundamentalną zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary jest dyrektywa winy. Stopień winy wyznacza górną granicę dolegliwości związanej z wymiarem kary. Zgodnie z poglądem doktryny elementami wpływającymi na stopień winy są właściwości sprawcy m.in. stopień rozwoju intelektualnego i emocjonalnego sprawcy, jego doświadczenie i wiek. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd wziął pod uwagę okoliczności podmiotowe i przedmiotowe związane z czynem sprawcy.

Względ na społeczne oddziaływanie nie oznacza jednak rezygnacji z celów zapobiegawczych i wychowawczych, które orzeczona kara ma osiągać w stosunku do oskarżonego, daje gwarancję, że w przyszłości będzie przestrzegał zasad współżycia społecznego – zwłaszcza w wypadku, gdy cele kary w zakresie społecznego jej oddziaływania mogą być osiągnięte przez zastosowanie wobec sprawcy innych niż kara pozbawienia wolności środków oddziaływania. Takim środkiem w przypadku przestępstwa lub poważnego wykroczenia drogowego jest zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na odpowiednio długi okres, środkiem stanowiącym bezwzględną dolegliwość dla sprawcy, a zarazem poważną przestrogę dla innych jest też odpowiednio wysoka grzywna. Wymierzając karę, Sąd musi również uwzględnić właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem czynu zabronionego i zachowanie się po jego popełnieniu a także jego stosunek i ocenę tego czynu.

Okoliczności wyżej wymienione nakładają więc z drugiej strony na Sąd obowiązek wymierzenia kary sprawiedliwej wobec samego sprawcy, co oznacza, że nie może ona być nadmiernie surowa.

Wobec powyższego Sąd uznał, iż kara grzywny w wysokości 1000 złotych jest grzywną odpowiednią, ustaloną w oparciu o stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego sprawcy oraz wagę naruszonych zasad bezpieczeństwa. Decydując o wysokości grzywny, Sąd wziął pod uwagę, iż kara ta powinna dotknąć bezpośrednio jedynie sprawcę, jednak w ocenie Sądu, oskarżony jako osoba w młodym wieku, zdolna do pracy, jest w stanie taką kwotę uiścić.

Jednocześnie zgodnie z art. 87 § 3 k.w. Sąd miał obowiązek orzec zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i określił go na jeden rok, zaliczając na podstawie art. 29 § 4 k.w. okres rzeczywistego zatrzymania prawa jazdy od dnia 17.02.2019r. Orzekając zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres roku Sąd wziął pod uwagę okoliczności czynu, tak aby sprawcę wychować i wdrożyć do przestrzegania porządku prawnego. Nie ulega wątpliwości, że Michał A. [REDAKTOWANO] prowadził auto po użyciu środka odurzającego co potwierdzały wykonane badania. To, że jego percepcja nie była zaburzona w stopniu takim jak u osób nietrzeźwych bądź znajdujących się pod wpływem środków odurzających nie może stanowić, iż nie stwarzał zagrożenia na drodze, tym bardziej że prowadził pojazd znacznie przekraczając dozwoloną prędkość, co było powodem kontroli drogowej.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, w ocenie Sądu do przestrzegania norm prawnych i społecznych konieczne było wymierzenie mu środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na taki właśnie okres czasu.

W pkt 4 wyroku na podstawie powołanych przepisów Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w wysokości 249,52 złotych (ryczałt nie obejmuje bowiem kosztów uzyskania opinii) i opłatę w kwocie 100 złotych, nie znajdując żadnych powodów do zwolnienia go od tych kosztów.

sędzia Łukasz Kalawski

zarządzenie

1. odnotować w kontrolce uzasadnień
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć obrońcy
3. za 7 dni lub z apelacją

sędzia Łukasz Kalawski

dnia 08.11.2019r.

